

GAZETA Kostrzyńska



* Plan nowego burmistrza * Małoletni biznesmeni
* Bramkarze "Kłęgielni" * Piłkarskie rezerwy

Ks. Kan. FRANCISZEK SKAŁBA nie żyje

Ur. 3.07.1927 w Pagorzynie k/Jasła.

W 1948 wstąpił do Gorzowskiego Seminarium Duchownego.

31.05.1953 przyjął święcenia kapłańskie.

Po święceniach został wikariuszem w Szczecinku.

W 1955 przeszedł do pracy w Niższym Seminarium Duchownym w Słupsku, gdzie sprawował funkcję Prokuratora, a przez pewien okres pełnił obowiązki Dyrektora.

1.01.1959 został Proboszczem w Połczynie Zdrój.

1.07.1959 objął funkcję Proboszcza Parafii Kostrzyn, którą pełnił do dnia swojej śmierci.

Od 1962 do 1990 był Dziekanem Dekanatu Kostrzyn.

W latach 1972 - 78 prowadził budowę nowego Kościoła Parafialnego, którego konsekracja nastąpiła 19.11.1983.

W tym samym dniu został mianowany Kano.likiem Honorowym Kapituły Katedralnej w Gorzowie.

Zmarł w sobotę (19.12.92r.) we wczesnych godzinach rannych w szpitalu miejskim.

Ta smutna wiadomość obiegła Kostrzyn lotem błyskawicy. Odszedł bowiem od nas człowiek, który za życia wszedł do historii miasta. Sprawował opiekę duszpasterską nad naszą Parafią 33 lata. Owocem Jego ciężkiej pracy jest najładniejszy architektonicznie obiekt - kościół pw. Najświętszej Marii Panny Matki Kościoła. To dzięki Niemu wierni nie muszą słuchać Pasterki przed drzwiami kościoła, gdyż wszystkich może pomieścić ta duża świątynia. Niestety, nadchodzącej Pasterki nie zakończą już ogłoszenia duszpasterskie Ks. Kan. Franciszka Skalby.

NIECH SPOCZYWA W POKOJU!

Kostrzyn nazwał swoją Ojczyzną. Dał miastu i jego mieszkańcom bardzo wiele. My mogliśmy jedynie pożegnać Go w jego ostatniej drodze. Msza żałobna wraz z uroczystościami pogrzebowymi odbyła się wczoraj (22.12.92).

Trzy lata temu przed Świętami Bożego Narodzenia Ks. Kan. Franciszek Skalba udzielił "Gazecie Kostrzyńskiej" wywiadu, który przypominamy na stronie 4.

Szklane domy na targowisku?

9 grudnia w Urzędzie Miasta odbyło się spotkanie Burmistrza Kostrzyna z niemieckim przedsiębiorcą panem Graffem, który przedstawił własną koncepcję zagospodarowania miejskiego targowiska przygranicznego. Pan Graff chce wybudować przestrzenne, oszkłone hale o ciekawym stylu architektonicznym. Była to pierwsza rozmowa na ten temat. Na-

stępna odbędzie się gdy p.Graff opracuje sposób sfinansowania swego przedsięwzięcia.

Inspektorat PZU

Duże zainteresowanie budynkiem po likwidowanym przedszkolu przejawia PZU. 11 grudnia odwiedził nasze miasto Dyrektor Oddziału PZU w Poznaniu. Po obejrzeniu lokalu zapowiedział rychłe przedstawienie oferty przewidującej utworzenie inspektoratu tej instytucji.

SZWAJCARSKIE PLANY KOSTRZYNA

Od dłuższego czasu Starostwo Seelow współpracuje ze szwajcarskimi firmami Klostermann i Feddersen, zajmującymi się m.in. planowaniem przestrzennym niemieckiej strefy przygranicznej. Szwajcarzy "przy okazji" stworzyli koncepcję zagospodarowania Kostrzyna i Küstrin-Kietz.

10 grudnia władze Seelow zaprosiły do siebie zainteresowanych tymi planami przedstawicieli różnych instytucji. Stronę polską reprezentowali: Burmistrz - G.Tomeczak - Urząd Miasta Kostrzyna, Dyr. R.Mycka - Urząd Wojewódzki, Kier.L.Horodyski - Urząd Rejonowy oraz T.Pękalski - główny projektant regionalnego planu przestrzennego. W spotkaniu uczestniczyli także P.Zuchlke - burmistrz Küstrin-Kietz i przedstawiciele niemieckiej firmy consultingowej Brandenburg Consult współpracującej z

firmami szwajcarskimi.

Podczas zebrania zapoznano się z planem dotyczącym Kostrzyna i Küstrin-Kietz. Przewidują one m.in. wybudowanie obwodnicy biegnącej od Küstrin-Kietz, przez osiedle Drzewice do drogi między Kostrzynem a Dąbroszynem. Most miałby się znajdować zaraz za ujściem Warty do Odry. W projekcie dużo miejsca zajmują plany zagospodarowania przestrzennego obu przygranicznych miast. Ponieważ jest to bardzo obszerny materiał w jednym z następnym numerach "GK" wrócimy do tego tematu.

Ponieważ obie strony, polska i niemiecka, wyraziły duże zainteresowanie przedstawionymi koncepcjami ustalono harmonogram dalszych prac.

j.s.

CENTRUM HANDLOWO-USŁUGOWE dalsze negocjacje

15 grudnia odbyło się kolejne spotkanie w sprawie budowy Centrum Handlowo-Usługowego przy zbiegu ulic Sikorskiego i 22 Lipca. Uczestniczyli w nim Burmistrz G.Tomeczak, Dyr. MZK Z.Sobkowski, przedstawiciele firm niemieckich BSBI (potencjalny inwestor) i DPW (firma consultingowa) oraz pra-

wnicy. Dyskutowano nad formalno-prawnymi aspektami wspólnego przedsięwzięcia. Rozważono dwa warianty. Pierwszy przewiduje założenie spółki joint venture, w której Urząd Miasta wniósłby udziały w postaci terenu, a BSBI w postaci gotówki. Drugi wariant zakłada wieloletnią dzierżawę gruntu przez firmę niemiecką, z możliwością 10% udziału w zyskach Urzędu Miasta.

Ostateczne decyzje dla Zarządów obu stron nastąpią po dokładnym rozeznaniu rynku przez BSBI.

j.s.



743 RAZY WYBIERANO RADNYCH

Między styczniem a listopadem odbyły się w kraju wybory uzupełniające do 743 rad gmin. Obsadzono na nowo dwa i pół tysiąca - spośród ponad 50 tysięcy - miejsc. Wakaty powstały wskutek śmierci, zrzeczenia się mandatu bądź unieważnienia poprzednich wyborów przez Sąd. W żadnym przypadku nie doszło natomiast do nowych wyborów w następstwie referendum: 21 takich głosowań nie przyniosło rezultatów z powodu niskiej

frekwencji.

Przygotowano projekt nowej ordynacji wyborczej. Proponuje się w nim zasadę utracenia mandatu przez radnego, który nie uczestniczy w pracy przez sześć miesięcy, zniesienie obowiązku składania sprawozdań finansowych przez komitety wyborcze, zobowiązanie do usunięcia plakatów.

Local Press

KARUZELA Z BURMISTRZAMI

Rady odwołały ponad stu burmistrzów i wójtów. Jak wynika z oceny dokonanej w URM ci urzędnicy nie są pewni dnia ani godziny, ponieważ mogą zostać zdymisjonowani przez radę z byle powodu - a jednocześnie pozbawieni są swobody w prowadzeniu spraw bieżących. Grozi to paraliżem działalności samorządowej a jednocześnie zniechęca lokalną społeczność do samej instytucji samorządu. Do wielu spięć dochodzi między wójtami i

burmistrzami z jednej a przewodniczącymi rad z drugiej strony. Wynika to z niejasnych kompetencji przewodniczących / mają "organizować przez rady". Ważnym powodem konfliktów są układy polityczne we władzach gminy. Komitety Obywatelskie wygrały wybory - ale rozpadły się następnie na grupowania często ostro rywalizujące o władzę.

Local Press

PRACOWNIA PLASTYCZNA

Wychodząc naprzeciw potrzebom twórców amatorów w Klubie Garnizonowym rozpoczyna działalność pracownia plastyczna. W tym celu zaadaptowano część pomieszczeń w piwnicach budynku. W zamierzeniach organizatorów pra-

cowni ma to być miejsce spotkań tych, którzy "uprawiają" jakąkolwiek formę wypowiedzi plastycznej. Wszystkich tych, którzy malują, rysują czy rzeźbią a małe mieszkania nie pozwalają im na rozwinięcie swoich talentów zapraszamy. Bliższe informacje można uzyskać w klubie w pok. nr 5, lub pod tel. 26-41 wew. 356.

Urząd Miasta przypomina wszystkim właścicielom psów a w szczególności użytkownikom prywatnych posesji o obowiązku wyprowadzania psów wyłącznie na smyczy.

Nie zastosowanie się do powyższego spowoduje nakładanie mandatów karnych oraz kierowanie wniosków do Kolegium.

Szanowni Państwo

Pragnę poinformować, że Urząd Miejski w Kostrzynie n.O podjął inicjatywę wydania informatora o naszym mieście.

Oferujemy Państwu i Waszemu przedsiębiorstwu możliwość uczestniczenia w tym przedsięwzięciu. Wydawnictwo takie stałoby się dla gości przybywających do nas niezbędnym kompendium wiedzy o miejscowości. Jednocześnie pełniłoby rolę przewodnika.

W części informacyjnej, oprócz wiadomości na temat historii regionu, jego walorów krajoznawczych, pragniemy osobny dział poświęcić planom rozwojowym i ewentualnym możliwościom inwestycyjnym oraz kooperacyjnym z naszym lokalnym sektorem gospodarczym i usługowym.

Znaczna część informatora będzie przeznaczona na oferty reklamowe, wśród których jako Władze Miasta chętnie widzielibyśmy również i ofertę Państwa firmy. Zakładamy, że foldery te będą uaktualniane co roku, a część z nich będzie wykorzystywana poza granicami naszego regionu. Umożliwi to Pani/Panu nawiązanie nowych kontaktów handlowych i gospodarczych tak w kraju, jak i poza jego granicami.

Ponieważ będzie to wydawnictwo o nakładzie do 10% liczby mieszkańców, to korzyści uzyskane przez Pana/Panią z tytułu zamieszczenia reklamy w informatorze będą wielokrotnie przewyższały poniesione koszty.

Wydaniem informatora zajmie się Wydawnictwo "Journal" z Bydgoszczy, w imieniu którego na naszym terenie będzie działał przedstawiciel z pełnymi upoważnieniami.

Jako Władze Miasta liczymy na to, że Pan/Pani jako szef firmy doceni korzyści płynące z możliwości uczestniczenia w powstawaniu informatora i połączy swoje plany reklamowe i promocyjne z organizowanym przez nas wydawnictwem.

Burmistrz
mgr Grzegorz Tomczak

GAZETA **Kostrzyńska**  **Wydawca: Rada Miejska**
 Dyżur redakcji: wtorek 17.00-18.00
 Redakcja: red. nac. - Jarosław Szydelko, z-ca red. nac. - Grzegorz Tomczak, Mariusz Bukowski, Alicja Kłapoczek, Ryszard Skełba, Marek Stawarz, Jerzy Szabłowski. Współprac.: Daniela Kwiatkowska, Ryszard Pawłowski (fot.)
 Adres redakcji: Słobod komputerowy, ul. Jagiellońska 1a, tel. 33-14 66-470 Kostrzyn
 Druk: PERFECT - COMPANY ul. Kaszubskiego 1, tel/fax (8) 32-22-36 66-470 Gorzów Wlkp.

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Zarząd Miasta w Kostrzynie nad Odrą

ogłasza, że w dniu 31 grudnia 1992 o godz. 11.30 w sali nr 1 Urzędu Miasta w Kostrzynie odbędzie się publiczny przetarg ustny na sprzedaż za własność garaży położonych w Kostrzynie na Osiedlu Słowiańskim wraz z oddaniem w użytkowanie wieczyste na 40 lat 1/10 części działki gruntu nr 128/7 o powierzchni całkowitej 463 m².

	Cena wywoławcza garażu	Cena wywoławcza gruntu	Łączna cena wywoławcza
garaż nr 1	26.700.000,-zł	11.459.000,-zł	38.159.000,-zł
garaż nr 2	26.700.000,-zł	11.459.000,-zł	38.159.000,-zł
garaż nr 5	26.700.000,-zł	11.459.000,-zł	38.159.000,-zł
garaż nr 6	26.700.000,-zł	11.459.000,-zł	38.159.000,-zł
garaż nr 7	26.700.000,-zł	11.459.000,-zł	38.159.000,-zł
garaż nr 8	26.700.000,-zł	11.459.000,-zł	38.159.000,-zł
garaż nr 9	26.700.000,-zł	11.459.000,-zł	38.159.000,-zł
garaż nr 10 (z kanałem)	31.800.000,-zł	11.459.000,-zł	43.259.000,-zł

Warunkiem uczestniczenia w przetargu jest wpłata wadium w dniu przetargu do godz. 11.00 z zaznaczeniem numeru garażu (numery oznaczone kolorem brązowym. Wadium wynosi 10% łącznej ceny wywoławczej tj. 3.815.900 zł dla garaży: 1, 2, 5 - 9 i 4.325.000 zł dla garażu nr 10.

Powierzchnia użytkowa każdego garażu wynosi 18,85 m². Pierwsza opłata roczna za użytkowanie wieczyste gruntu wynosić będzie 20% wycycytowanej ceny gruntu, dalsze opłaty wynosić będą 7% tej ceny, będą płatne do 31 marca każdego roku i będą aktualizowane w okresach nie krótszych niż jeden rok. Ustala się wysokość postąpienia na nie mniej niż 2% łącznej ceny wywoławczej a w zaokrągleniu do pełnego tysiąca.

Cena garażu ustalona w drodze licytacji i pierwsza opłata za użytkowanie wieczyste gruntu są płatne przed zawarciem aktu notarialnego. Koszty zawarcia umowy ponosi nabywca. Uchylenie się od podpisania aktu notarialnego spowoduje przepadek wadium a przetarg uczyni niebującym.

Zastrzega się możliwość odwołania przetargu w całości lub w części bez podania przyczyn.

Polski Związek Działkowców zawiadamia, że organizuje pracownicze ogrody działkowe na osiedlu Drzewice przy ul. Kościelnej. Lokalizacja ich jest zgodna z planem przestrzennego zagospodarowania miasta i ostateczna.

Proponujemy użytkownikom "dzikich" ogrodów na terenie miasta (które docelowo zostaną zlikwidowane przed realizacją zamierzonych inwestycji) o przystąpienie do związku i przeniesienie swej działalności ogrodniczej do nowoorganizowanych ogrodów.

Zapraszamy również wszystkie inne zainteresowane osoby.

Wpisowe do związku - 300.000 zł.

Koszt udziału w inwestycji - 1.000.000 zł.

Ze zgromadzonych składek, przy współpracy członków teren zostanie ogrodzony, zaopatrzony w wodę i podzielony na 5-cio arowe działki.

Szczegółowych informacji można uzyskać w Urzędzie Miasta pok. nr 15 tel. 30-71 wewn. 15 lub u pełnomocnika Zarządu POD. tel. 36-66.

NAJTANIEJ W KOSTRZYNI

bizuteria złota,
łańcuszki, kolczyki,
pierścionki, sygnety,
japońskie zegarki z gwarancją.
Przyjmuję zamówienia na obrączki - krótkie terminy.

FIRMA
HANDLOWO-USŁUGOWA

J.K. Opala
ZAPRASZA
do sklepu
z kasetami
na dworcu PKP
w Kostrzynie.

OFERUJEMY
po niskich cenach:

- kosmetyki znanych firm krajowych i zagranicznych,
- zabawki,
- prasę,
- przeboje na kasetach magnetofonowych,
- biżuterię.

SPECJALNA
OFERTA ŚWIĄTECZNA
Sklep czynny także w soboty i niedziele.

OGŁOSZENIA DROBNE

Sprzedam kiosk drewniany o powierzchni 25 m² z wyposażeniem.

Wiadomość: 3-go Maja 1/6 lub tel. 36-53 w godz. 7.30-14.30

Zamienię mieszkanie 4-ro pokojowe, 74 m² w Gryfinie na podobne w Kostrzynie, tel. 34-63

W numerze 15(41) "GK" w reklamie Warsztatu Samochodowego pana Jerzego Zielińskiego mylnie podaliśmy numer telefonu. Właściwy numer - 23-62.

Pana Zielińskiego oraz wszystkich zainteresowanych przepraszamy.

Ośrodek Pomocy Społecznej w Kostrzynie n.Odrą unieważnia 10 bloczków kwiatariusza przychodowego od nr 735001 do nr. 736000.

PLANY BURMISTRZA

"GK" - Czy spodziewał się Pan zwycięstwa w wyborach?

Burmistrz Grzegorz Tomczak - Konkurencja była dość duża: sześciu kandydatów, z których tylko kilku było mi osobście znanych. Była to więc wielka niewiadoma.

- Jeden z Pana konkurentów otrzymał aż 9 głosów. Czy nie było to dla Pana zaskoczeniem?

- Owszem, zaskoczyła mnie taka duża ilość głosów oddanych na konkurenta, lecz trudno mi powiedzieć, co było tego powodem. Widocznie ów kandydat zaprezentował program, który spodobał się części radnych. Ja nie miałem niestety możliwości wysłuchania tego, co powiedział pan Rudziński, więc trudno mi w tej chwili komentować bądź oceniać jego wypowiedzi.

- Z takiego głosowania można wyciągnąć różne wnioski. Otrzymał Pan tylko 12 głosów, to jest połowa głosów ogólnej liczby radnych. Jak Pan widzi perspektywę współpracy z Radą Miejską?

- Konkurs zakończył się na I etapie. Gdyby był inny rozkład głosów, byłby jeszcze jeden etap. Nie wiem jakie byłoby ostateczne głosowanie w drugiej fazie. To, że otrzymałem taką ilość głosów a nie inną, świadczy tylko o tym, że mój konkurent przedstawił bardzo atrakcyjny program.

- Jak się czuje Burmistrz wybrany tak niewielką przewagą głosów?

- Czuję się tak, jak się czuje zwycięzca. Nieistotne jest bowiem, ile głosów się otrzymało, tylko to, że się zwyciężyło. Oczywiście wolałbym być burmistrzem z większym poparciem, ale rozkład głosów był, jaki był i nie mam na to żadnego wpływu.

- Przed konkursem piastował Pan funkcję wiceburmistrza. Teraz jest Pan Burmistrzem. Czy coś zmieniło się w Pana pracy?

- Trudno mówić o jakichś wielkich zmianach dlatego, że do tej pory cały miesiąc byłam sam - pełniłem obowiązki burmistrza i muszę powiedzieć, że miałem bardzo dużo pracy. Teraz zresztą też. Nie ukrywam, że powinienem jak najryzyjniej znaleźć kandydata na swojego zastępcę. Jedna osoba nie jest w stanie podołać wszystkim obowiązkom.

- Czy mógłby Pan wymienić osoby będące

w kręgu potencjalnych kandydatów?

- Jestem na etapie poszukiwań. Bardzo trudno jest znaleźć odpowiedniego kandydata i to z kilku powodów. Po pierwsze: człowiek taki musiałby być wyposażony w cechy, które moim zdaniem byłyby optymalne na tym stanowisku.

Po drugie: musiałby zgodzić się na takie, a nie inne warunki pracy w Urzędzie Miasta. A są one trudne, dość niskie zarobki przy bardzo stresogennej pracy. Ciągła nerwowość, niepewność jutra powoduje, że jest niewielu chętnych, którzy zdecydowaliby się pełnić tę funkcję.

- Startując w wyborach na radnego dużą uwagę zwracał Pan w swoim programie wyborczym na zagospodarowanie Starego Kostrzyna. Czy teraz jako burmistrz w swoich działaniach także będzie Pan kładł duży nacisk na rozwój tej, części miasta?

- Tak. Nie zmieniłem swoich poglądów w tej materii. Uważam, że Stary Kostrzyn jest miejscem, które może się stać wizytówką miasta. Chcę też powiedzieć, że niepokojącym jest fakt, iż do tej pory nie zdołaliśmy zdecydować się na formę zagospodarowania tego terenu.

Mam tu na myśli przyjęcie jednego z wariantów założeń do szczegółowego planu zagospodarowania Starego Kostrzyna. Dlaczego tak się stało? Z kilku powodów. Po pierwsze: są prowadzone intensywne rozmowy ze stroną niemiecką, których rezultatem mogłoby być stworzenie specjalnej strefy. Jej centrum mógłby się stać właśnie Stary Kostrzyn oraz wyspa Odrzańska po stronie niemieckiej. Przez wojewodę został powołany zespół w celu stworzenia czegoś w rodzaju Euroregionu (choć nazwa w tym przypadku nie jest najistotniejsza). Stare Miasto w tym układzie pełniłoby rolę ośrodka administracyjno-handlowo-usługowego.

- Czy marzy się Panu odbudowanie zburzonych zabytków Starego Kostrzyna?

- Samo odbudowanie Starego Kostrzyna nie może być celem samym w sobie. Gdyby znalazł się ktoś, kto dysponowałby wystarczającym kapitałem, aby odbudować Stare Miasto w kształcie, w jakim było ono przed zniszczeniem w 45r. i oferowałby miastu jeszcze coś oprócz samej

odbudowy (np. korzystną formę własności przynoszącą miastu określone dochody) oraz gdyby jeszcze tym kimś był inwestor polski, to oczywiście byłbym całkowicie za.

- Co chciałby Pan zmienić w najbliższym czasie w pracy Urzędu Miasta?

- Pracuję w Urzędzie Miejskim ponad rok i dostrzegam wszystkie plusy i minusy obecnej struktury. Problem polega na tym, że wszystkie zadania, które zostały odpowiednimi ustawami sędowane na gminy, muszą być wykonywane przez fachowców. A o takich zazwyczaj najtrudniej. Nie wystarczy bowiem dobra chęć, czy dobra wola, a tego z całą pewnością nie brakuje pracownikom Urzędu Miejskiego.

Ale oprócz tego trzeba wykazać się znajomością często zmieniających się przepisów i wykazać się dużą wyobraźnią, ponieważ te przepisy wymuszają na urzędnikach ciągle poszukiwanie nowych, najkorzystniejszych sposobów rozwiązania danego problemu. Dlatego też palącym problemem w tej chwili dla Urzędu jest znalezienie odpowiednich osób do pracy, szczególnie w Wydziale Rozwoju Gospodarczego. Mam tu na myśli np. architekta miejskiego. Byłoby najlepiej, gdyby ten architekt dysponował szerokimi uprawnieniami planistycznymi, urbanistycznymi oraz z zakresu nadzoru budowlanego.

Niezbędna jest również osoba, która oprócz doskonałej znajomości języka niemieckiego, mogłaby "pilnować" wszystkich spraw związanych ze współpracą zagraniczną, między innymi, dbać o reklamę miasta itp.

Podczas konkursu na burmistrza powiedziałem, że niezbędne jest utworzenie Straży Miejskiej. Do tej pory w Urzędzie Miasta istnieje etat referenta d.s. ładu i

porządku lecz jedna osoba nie jest w stanie załatwić wszystkich spraw związanych z tą problematyką, zwłaszcza teraz po otwarciu przejścia granicznego. Biorąc pod uwagę fakt, iż w mieście będzie wzmożony ruch, mogą pojawić się problemy z ludźmi nielegalnie przekraczającymi granicę oraz problemy z targowiskiem, które chcemy niebawem uruchomić. Stąd przynajmniej trzyosobowa Straż Miejska powinna przyczynić się do zahamowania ujemnych skutków otwarcia przejścia.

- Czy Straż Miejska zajmie się także nielegalnymi wysypiskami śmieci, które są zmurą w tym mieście?

- Tak to prawda. Aczkolwiek za wcześniej mówić, jak będzie robiła to Straż Miejska. Tutaj bardziej korzystne byłoby raczej rozwiązanie systemowe, nad którym pracujemy i być może w przyszłym roku przemyślimy się do rozwiązania tego problemu.

- Wiem, że dużo czasu poświęca Pan pracy w Urzędzie. Jak to znosi rodzina?

- Na razie rodzina znosi to dzielnie. Aczkolwiek wiem o tym, iż zaniedbywanie rodziny może również odbić się na moim stanie psychicznym. Będę się starał, aby skutki pracy w Urzędzie w jak najmniejszym stopniu dotykały mojej rodziny.

- Dziękując za rozmowę w imieniu redakcji "GK" składam Panu i Pana rodzinie życzenia Wesołych Świąt i Szczęśliwego Nowego Roku.

- Ja także z okazji Świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku życzę wszystkim Kostrzynie i całej Redakcji "GK" wszystkiego dobrego.

15 grudnia z Grzegorzem Tomczakiem rozmawiał Jarosław Szydłoko

AGENCJA
TOWARZYSTWA UBEZPIECZEŃ I REASEKURACJI S.A.

WARTA

POLECA PAŃSTWU UBEZPIECZENIA:

- * KOMUNIKACYJNE-OC, AC, NW
- * KOSZTÓW LECZENIA I NASTĘPSTW NIESZCZĘŚLIWYCH WYPADKÓW W TRAKCIE POBYTU POZA GRANICAMI POLSKI
- * "WARTA-SKI" DLA NARCIARZY AMATORÓW
- * MIENIA OD OGNIA I KRADZIEŻY

"WARTA" JEST Z PAŃSTWEM JUŻ OD 1920 ROKU

ZAPRASZAM

Wróbel Mieczysław, 66-470 Kostrzyn, ul. Osiedlowa 15/1, tel. 32-19

Ochrona (?) nietoperzy na Starym Kostrzynie

Kostrzyn nie posiada wielu znaczących osobliwości przyrodniczych. Bez wątpienia można jednak do tych osobliwości zaliczyć zimujące nietoperze w byłej twierdzy kostrzyńskiej. Zimującą kolonię nietoperzy w Kostrzynie stwierdzono przypadkowo w 1990r. podczas penetracji podziemi Starego Kostrzyna, zgłaszając ten fakt odpowiednim urzędem i organizacjom odpowiedzialnym za ochronę przyrody. Stanowisko w Kostrzynie zostało objęte Ogólnopolskim Zimowym Spisem Nietoperzy. W okresie zimowym ssaki te zapadają w stan hibernacji, koncentrując się w miejscach o stosunkowo stałej, niezbyt niskiej i niezbyt wysokiej temperaturze i znacznej wilgotności. Podziemia dawnej twierdzy Kostrzyn spełniają te wymagania zapewniając nietoperzom dogodne warunki zimowania.

Kontrola przeprowadzona w latach 1991-92 wykazała, że podziemia dawnej twierdzy są drugą - po Międzyrzeckim Rejonie Umocnionym najliczniejszą kolonią nietoperzy na Ziemi Lubuskiej. Podziemia te są szóstym co do wielkości stanowiskiem w Polsce - zimując w nich ponad 300 nietoperzy należących do 8 gatunków. Ponieważ nie wszystkie fragmenty podziemi były dostępne do penetracji, należy przypuszczać, że faktyczna liczebność zimujących w podziemiach nietoperzy może być wyższa.

Wiadomo, że wszystkie gatunki nietoperzy w Polsce objęte są całkowitą ochroną prawną na podstawie rozporządzenia MLiPD z dnia 30 grudnia 1983r. w sprawie wprowadzenia gatunkowej ochrony zwierząt. Pomimo tego stwierdza się, że populacja tych ssaków gwałtownie i katastroficznie spada. Wpływa na to chemizacja oraz stałe ubywanie odpowiednich dla tych zwierząt kryjówek. Nietoperze zaliczone zostały do 1 lub 2 kategorii zagrożenia (wg. 5 stopniowej skali).

Zdecydowane działanie na rzecz ochrony jest niezbędne ze względu na otwarcie w bezpośrednim sąsiedztwie podziemi przejścia granicznego i planowane wykorzystanie terenów do celów gospodarczych. Mimo licznych wystąpień w sprawie podjęcia działań na rzecz ochrony nietoperzy zimujących w podziemiach byłej twierdzy Kostrzyn, nie uczyniono żadnych kroków w tym zakresie. Sprawa jest tym bardziej niepokojąca, że ostatnio nasilająca się penetracja podziemi powoduje iż zimujące nietoperze narażone są na niszczące działania nieodpowiedzialnych ludzi. Stwierdzono fakty wandalizmu na tych ssakach.

Kto pom iże przetrwać nietoperzom na Starym Kostrzynie?

Ustawa z dnia 16 października 1991r. o ochronie przy-

rody nadaje Radzie Miejskiej uprawnienia stanowiące w tym zakresie. Wydaje się, że władze miasta Kostrzyna korzystając z tych uprawnień mogą wspomnianą pomoc urzeczywistnić.

Należy nadmienić, że na zlecenie Urzędu Miasta w Kostrzynie n.O w 1992r. została wykonana dokumentacja p.t. "Inwentaryzacja i waloryzacja przyrodnicza Starego Kostrzyna". Może ona stanowić podstawę do dalszego działania. Zrealizowanie /niskimi nakładami/ zaprojektowanych w tym opracowaniu form ochrony walorów przyrodniczych będzie stanowić urzeczywistnienie działań na rzecz turystyki przyrodniczej, która w Kostrzynie i jej okolicy /kilka istniejących już rezerwatów przyrody/ ma realne szanse funkcjonowania.

Ten kierunek działania należy brać również pod uwagę, określając perspektywy rozwoju miasta Kostrzyna. To również jedno ze źródeł wzrostu dochodów miasta.

Przejście graniczne w Kostrzynie nie musi kolidować z porządkiem natury, wszystko zależy od rozsądnych działań władz miasta.

J.W.

PIŁKA NOŻNA

Dziwny sezon

c. d. ze strony 9

Maciej Pogoda prawdopodobnie nie pojawi się na wiosnę w zespole Celulozie, kontynuując służbę wojskową. Co będzie później nie wiadomo. Jego miejsce zajął pierwszy obokrajowiec w zespole kostrzyńskim Igor Deńczuk z Ukrainy. Przyjmując nieznanego zawodnika Klub podjął pewne ryzyko, które na szczęście się opłaciło. Igor okazał się bardzo dobrym technikiem, świetnie grającym głową i walczącym o każdą piłkę. Jego słabszą stroną jest strzał, ale z jego zagrań i po jego akcjach padło wiele bramek. Gdy zrozumienie z partnerami ulegnie poprawie, będzie jeszcze groźniejszym zawodnikiem. Zgodnie z polskimi przepisami obokrajowcy w III lidze mogą grać tylko do 24 roku życia, wynika z tego, że Deńczuk będzie mógł występować w Celulozie w rundzie wiosennej i ewentualnie w jesiennej przyszłego sezonu. Później będzie musiał zmienić

klasę rozgrywek (na wyższą), co i nie ukrywa, leży w jego planach. Chyba, że zmienią się przepisy.

Grzegorz Danicki, żołnierz z Górzycy, po dobrych recenzjach w drugiej drużynie, trafił do ataku na 6 ostatnich meczów i strzelił aż 4 bramki! Widoczne braki w wyszkoleniu, nienajlepsza gra ciałem (rzecz ważna u napastnika) to elementy, nad którymi musi popracować. Nie jest zawodnikiem błyskotliwym, ale strzelone bramki mówią za siebie. Paweł Zdobyłak i Artur Kalinowski to zawodnicy "na końcówki". Grając kilka minut trudno zaprezentować swoje możliwości, sądzą jednak, że większe ma ten drugi. Wróżę mu ogromną przyszłość. Zdobyłakowi słabe warunki fizyczne staną chyba na drodze zrobienia większej kariery.

Krzysztof Krawczyński grający tylko 2 minuty zaskoczył ostatnio Klub piśmem, w którym skarży się na niewystawianie go do gry w pierwszym zespole. Zawodnik zapomniał chyba, że o tym decydują prezentowane umiejętności a nie same chęci. Nic nie stoi na przeszkodzie żeby

udowodnił, iż jest jednym z jedenastu najlepszych piłkarzy ze wszystkich trenujących futbol w kostrzyńskiej Celulozie

Na zakończenie dane o bramkach i kartkach. 31 zdobytych bramek strzelili: Jacewicz 6, Sobczak i Orłowski po 5, Danicki 4, Walczyński i Deńczuk po 3, Doliński 2, Olejniczak, Pogoda i Kalinowski po 1. Zespół "zarobił" w tej rundzie 14 żółtych kartek - Mikołajczuk 3, Horodyski i Doliński po 2, Orłowski, Sobczak, Jacewicz, Piotrkiewicz, Olejniczak, Walczyński i Król po 1. Trochę dużo.

Zaznaczam, że powyższa ocena jest tylko i wyłącznie moją subiektywną oceną i każdy kibic ma prawo sądzić inaczej.

TABELA:

1. Kotwica	17	28	44:13
2. Dwardia	17	28	36:13
3. Polonia	17	28	33:12
4. Unia	17	23	35:15
5. Pogoń	17	21	25:19
6. Błękitni	17	20	35:17
7. Lech II	17	19	28:21
8. Ficta	17	19	20:22
9. Orzeł	17	18	22:22
10. Lubuszanie D.	17	17	20:16
11. Celuloza	17	16	31:20
12. Energetyk	17	16	22:22
13. Dąb	17	13	15:29
14. Danovia	17	12	16:26
15. Lubuszanie T.	17	12	20:38
16. Polonia P.	17	8	12:41
17. Hutnik	17	5	10:36
18. Tur	17	3	8:48

BRYDŻ

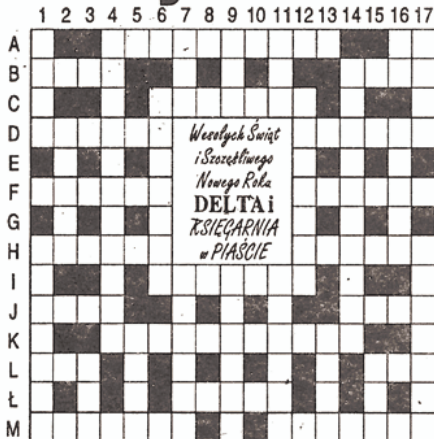
Para mieszana nie dała szans

W sobotę 5.12. rozegrano dwusiejmyjny turniej brydżowy z okazji 35-lecia Klubu, w którym wzięło udział 14 kostrzyńskich par. Bezkonkurencyjną okazała się para damsko-męska z Zespołu Szkół Halina Baran-Józef Sikora, która wygrała w obu sesjach ze znaczną przewagą nad rywalami uzyskując łącznie 290 pkt (150+140). Na drugim miejscu uplasowała się para

S.Owczarski-W.Waszkowiak (241 pkt) a na trzecim panowie D.Bukowski-W.Galczak (240 pkt). Dokonano już również podsumowania tegorocznej edycji Grand Prix Kostrzyna.

Na pierwszym miejscu sklasyfikowani zostali exequo Ryszard Borodziuk i Apolinary Maksinkiewicz. 3 pozycję zajął Marian Nieznański.

Krzyżówka nr 6



Pozioło:

A-4) zarczynowy, B-1) Noego, B-14) jeden z polskich kabaretów, C-6) nawet on z pustego nie naleję, D-1) imitacja, D-12) kryje tajemnice życia intymnego, F-1) nie potrzebny mu nauczyciel, F-12) siedziba królów Francji, H-1) stagnacja, H-12) lewy dopływ Gangesu, I-6) z Erewanem, J-1) ucieka przed kotem, J-14) lekki, osobowy samochód terenowy, K-4) nie umie czytać, ani pisać, L-1) pękaty sak, L-15) mityczny władca wiatrów i burz, L-7) bagażowe lub pocztowe, M-1) wystawca weksla trasowanego, M-11) wynalazek G.Bella.

Pionowo:

1-A) młoda i zakochana, 1-H) roślina z rodziny liliowatych, 2-D) nakrycie głowy papieża, 3-L) kulszowa, 4-A) zapalenie tkanek okolicznych, 5-K) część wnętrza kościoła, 6-C) aprobatą, zatwierdzenie aktu przez władzę, 7-A) żona Kronosa i matka bogów, 7-I) przeżytek, zbytek, 9-A) płacone na granicy, 9-I) do pokrywania garnków, 11-A) usuwa tłuste plamy już przy 40°C, 11-I) trujący gaz bojowy, 12-C) nadmiar tuszy, 13-K) karciana figura, 14-A) rywalizacja, 15-L) duszek leśny, 16-D) budowla na przystanku, 17-A) łódź marynarza, 17-N) duchowny pełniący obowiązki w wojsku. Rozwiązania prosimy przesyłać pod adresem redakcji "GK" w ciągu dwóch tygodni. Do wylosowania nagroda książkowa.

Rozwiązanie krzyżówki nr 5:

Pozioło: fajans, jantar, roraty, fasola, edytor, rok, sarna, wir, korona, zakat, komendantura.

Pionowo: farmer, jarłyk, natiok, kałamarz, stronnik, arkan, domofon, Si, kolej, Wanda, akta, aura.

Nagrodę książkową wylosował Krzysztof Szabat. Gratulujemy!

WIELKI KONKURS ROZSTRZYGNIĘTY

4 zestawy, 20 pytań o różnym stopniu trudności. Niektóre z nich wymagały od uczestników konkursu bardzo szczegółowej wiedzy na temat naszego miasta. W szukaniu odpowiedzi z pewnością przydatna mogła się okazać literatura poświęcona Kostrzynowi, a w szczególności jego monografia.

Najchętniej za bardzo wysoki poziom wiedzy nagrodzilibyśmy wszystkich uczestników konkursu. Niestety, nagroda jest tylko jedna:

500.000,-zł

a jej posiadaczem, a zarazem zwycięzcą naszego konkursu w wyniku losowania stał się Pan

Piotr Drygajło

Serdeczne gratulacje od redakcji "GK".

PS.

Odpowiedzi na pytania konkursowe zamieścimy w następnym numerze "GK".

KONCERT ŻYCZEŃ

Chciałbym przekazać życzenia dla Marty Krawczyk na nadchodzące urodziny, zdrowia, szczęścia i wszystkiego co sobie życzy.

Zyczy Jakub K. z IV"e".

Dla Leszka O. i Stefana Ł. od synów z dziećmi i wnukami.

Dla Hali i Małpy

od Radara i Melona.

Dla wszystkich samotnych serc - od Radara i Melona.

Państwu Żołnom zdrowych i wesołych świąt Bożego Narodzenia oraz Szczęśliwego Nowego Roku życzy Rysiek.

Pozdrowienia dla dziewczyn z kl.VII i

Biały Kruk poleca

Jedną z większych wartości ludzkości jest prawo do swobodnego wypowiedzenia się. Jest to elementarne i między innymi tym powinniśmy różnić się od słabo rozwiniętych kultur. Już w starożytnej Grecji lud miał prawo do wyrażania swoich opinii. Żadna kultura nie może rozwijać się bez swobody wypowiedzi.

W PRL artyści musieli omijać pewne tematy by nie narazić się na represje i szykany. Wytworzył się w związku z tym specyficzny język gestów, półsłówek, mrugnieniem okiem w odpowiednim momencie, a społeczeństwo wychwytywało natychmiast wszystkie aluzje.

Te czasy mamy za sobą. To jednak tylko pozory. "Czerwonych" cenzorów zastąpił ludzie rzekomo dbający o morale naszego narodu. Ich interwencje w prywatne życie obywateli posunęły się tak daleko, że sięgnęły też do literatury.

W tym kontekście chcę nawiązać do książki N.Kazantzakisa "Ostatnie kuszenie Chrystusa". Autor ukazał w niej Jezusa jako osobę z krwi i kości, ze wszystkimi ludzkimi słabościami i namiętnościami. Jest to zupełnie inne spojrzenie od ukształtowanego 2000-ną tradycją wizerunku Zbawiciela.

Moralisci twierdzą, że obraz ten uderza w ich uczucia religijne. Ja jednak zastanawiam się czy ktokolwiek ma monopol

na wyznaczenie Jedynej Prawdy. Trudniej jest poszukiwać swojej drogi samodzielnie, nawet błędząc niż bezkrytycznie przyjmować to co nakazuje tradycja. Człowiek otrzymał dar rozumu, aby się nim posłużyć. Każdy może więc sam zdecydować czy wsiąść tę książkę do ręki, a po jej przeczytaniu rozstrzygnąć czy jej treści są warte przemyślenia.

Problem ten nie dotyczy jednak tylko i wyłącznie chrześcijańskiej Europy. Podobną historię ma książka S.Rushdiego "Szatańskie wersety" chociaż pochodzi ona z zupełnie innego kręgu kulturowego. Islamscy fundamentalisci okrzyknęli ją przekleństwem. Ostatnio cena za zabicie jej autora wzrosła do 2 mln dolarów. Książka ta stała się bestsellerem na rynku polskim. Jest to o tyle ciekawe, że dotyczy przecież ona kultury wschodniej i jej pojmowania religii. Dzieło to jest trudne do przeczytania dla człowieka nieznanego tamtejszych realiów. Na powodzenie książki na pewno wpłynęła ciekawość czytelników za co w cywilizowanym świecie wyznacza się tak wysoką cenę za głowę autora, chociaż pochodzi ona z zupełnie innego kręgu kulturowego.

Tyle może o odwiecznym i wszechobecnym problemie poszukiwania prawdy w literaturze. W dziwnych czasach przyszło nam żyć.

Wszystkiego najlepszego, dużo zdrowia, pomyślności w życiu osobistym i zawodowym z okazji urodzin i Świąt Bożego Narodzenia Justynie Borkowskiej składa Iwona P.

Najserdeczniejsze życzenia z okazji Świąt Bożego Narodzenia i Szczęśliwego Nowego Roku kochanej Agnieszce Żolnie życzy Rysiek.

Dla byłej klasy VIIIc z SP nr 2 serdeczne życzenia z okazji Świąt i Nowego Roku składają Agnieszka i Magda z Ih TH.

Dziwny sezon

Ostatni mecz jesiennej rundy rozgrywek kostrzyńskiej Celuloza rozegrała ponad miesiąc temu, był więc czas, aby na spokojnie dokonać podsumowania występów na ligowych boiskach. Szkoleniowcy i piłkarze dokonali tego na spotkaniu przy kawiarnianym stoliku po zakończeniu okresu roztrenowania. Żeby nie rozwiać tematu powiem tylko, że panowała świadomość niewykorzystania swoich możliwości i gry dużo gorszej od oczekiwań. Na wyciągnięcie wniosków nasi piłkarze mają czas do marca, kiedy rozpocznie się runda rewanżowa.

Muszę przyznać, że dokonanie oceny zespołu sprawiło mi nie lada trudność. Dawno Celuloza nie grała tak "dziwnie". Nie raz donosił mi przecież o świetnym meczu naszego zespołu, który zakończył się porażką. Zespół kostrzyński znany dotychczas ze znakomitej gry na wyjazdach, tym razem był typowym dostarczycielem punktów. Spójrzmy na bilans: na rozegranych 9 spotkaniach wyjazdowych Celuloza przegrała 7 z nich, 1 zremisowała (Dąb) i 1 wygrała (Lech II) zdobywając marne 3 pkt, bramki 2:15! Faktem jest, że tak się w terminarzu spotkań złożyło, że nasi piłkarze na wyjeździe z całą czołową (oprócz Błękitnych i Floty) ale osobiście nie pamiętam takiej "czarnej" serii wyjazdowej. Klasowa drużyna zdobywała punkty również na boiskach rywali, a na własnym ich nie traci. Całe szczęście, że Kostrzynianie realizowali przynajmniej ten drugi element. W 8 meczach odnieśli 6 zwycięstw, 1 remis (Błękitni), 1 pechowa porażka (Flota). Razem zdobyli 13 pkt, bramki 29:5. Wielkiego powodu do dumy też mieć nie można, ponieważ zespoły podejmowane w Kostrzynie to cała dolna część tabeli (za wyjątkiem Błękitnych i Floty). Osobiście widziałem dwa wyjazdowe spotkania Celulozy. Zarówno mecz w Dębnie jak i w Drezdenuki były kiepskimi widowiskami, w których nasi piłkarze grali po prostu źle, bez walki, zaangażowania, bojaźliwie, stawiając kiepski opór rywalom. Mecz w Kostrzynie nie był najlepszej marki, to przeciwnicy byli po prostu kiepscy. Co mogło się podobać, to fakt, że nasi piłkarze niezależnie od aktualnego wyniku walczyli do końca. Efektem tego było mnóstwo strzelonych bramek. Wyniki 8:1, 5:0, dwa razy 4:0 mówią za siebie. To chyba rekord Celulozy w ilości bramek strzelonych w jednej rundzie (u siebie 3,6 - na wyjeździe 0,2 - łącznie 1,8 bramki na mecz). Może wreszcie nasi piłkarze nauczyli się grać ze słabszymi. Ogółem w 17 meczach zespół zdobył 16 pkt, bramki 31:20 (7 zwycięstw, 2 remisy, 8 porażek) i zajmuje 11 pozycję w tabeli. Runda wiosenna może być bardzo interesująca - obejrzymy czołowe zespoły tej grupy w Kostrzynie, zaś mecz wyjazdowe z outsiderami powinny dostarczyć niemało punktów. Awans lub spadek nam nie grozi, trener **Ryszard Ostapiuk** może spokojnie kształtować zespół pod kątem ewentualnej walki o awans w przyszłym sezonie.

Jak doszło do tego, że czołowy zespół ligi staje się zwykłym przeciętniakiem? Początek sezonu nie zapowiadał takiego obrotu sprawy. Wysokie zwycięstwo z Hutnikiem, remis w pojedynku derby w Dębnie, zwycięstwo w Poznaniu czyli wszystko było w normie. Pechowo przegrany mecz z Flotą sprawił, że karta się odwróciła. Od tego momentu zaczęła się przeplatanka zwycięstw z porażkami. Wydaje mi się, że przyczyną wszelkiego zła była zmiana na pozycji bramkarza. Żeby była jasność - nie jego postawa w bramce i reprezentowany poziom, lecz sam fakt pojawienia się "nowego człowieka" na tej pozycji.

Grająca w takim samym składzie jak w zeszłym sezonie, obrona miała potężne wsparcie w **Arnoldzie Dymnickim** wiedząc, że potrafi on naprawić błędy partnerów (Przypomnijmy, że w rundzie wiosennej Celuloza straciła tylko 3 bramki!). Nowy bramkarz **Robert Piotrkiewicz** został przyjęty przez zespół nieufnie, zawodnicy początkowo nie akceptowali "nowego". Dwie wpuszczone dziwne bramki w meczu z Flotą utrwaliły tę nieufność i spowodowały bardzo asekuracyjną grę całego zespołu. Obroncy poczuli na sobie większą odpowiedzialność niż dotychczas za wynik, każdy strzał na bramkę powodował nerwowe oczekiwanie czy padnie bramka. A jak grają zdenerwowani zawodnicy można się domyślić. "Wata" w nogach. Stąd wzięły się nieudane zagrania i kiksy nawet tak spokojnego zawodnika jakim jest **Jarosław Horodyski**. Równie zachowawczo zaczęli grać zawodnicy pomocy, poświęcając dużo więcej czasu i sił na organizację gry defensywnej. Gdy zbiegło się to z nienajlepszą formą obu bocznych pomocników **Grzegorza Walczyńskiego** i **Artura Jacewicza** siła ofensywna zespołu zanikła. Formacja ataku rozpoczęła sezon w całkowicie innym zestawieniu niż go skończyła. Niemoc pod bramką rywala, zaprzepaszczone sytuacje strzeleckie często przy stanie 0:0 w **Kórniku**, **Barlinku**, **Walcu** i **Swarzędzu** sprawiły, że przy nienajlepszej postawie obrony wiele meczów nie mogło zakończyć się sukcesem. Brak wiary w możliwość zdobycia punktów na wyjazdach powodował niespotykaną indolencją nawet w najznakomitszych sytuacjach - nie ominęła ona praktycznie żadnego z

naszych graczy. A wystąpiło ich w tej rundzie aż 20! We wszystkich 17 meczach w pełnym wymiarze czasowym grali **Dariusz Orłowski**, **Jarosław Horodyski** i **Ireneusz Sobczak** (po 1530 min) i taka też jest kolejność zawodników w wewnętrznej klasyfikacji trenerów. Najkrócej grali **Krzysztof Krawczyński** 2 minuty, **Artur Kalinowski** 42 min oraz **Robert Jankowski** 45 min.

Oto pełna lista zawodników, którzy wystąpili w tej rundzie rozgrywek:

Bramkarze: **Dymnicki** i **Piotrkiewicz**. obrońcy: **Olejniczak**, **Król**, **Horodyski**, **Mikołajczuk**, **Ożycz**. Pomocnicy: **Sobczak**, **Orłowski**, **Jankowski**, **Jacewicz**, **Walczyński**, **Głowacki**. Napastnicy: **Doliński**, **Deńczuk**, **Zdobylak**, **Pogoda**, **Danicki**, **Kalinowski**, **Krawczyński**.

W trakcie sezonu z zespołu ubyli **Arnold Dymnicki** (**Sokół Pniewy**), **Robert Jankowski** (**Lubuszaniec Drezdenko**) i **Jacek Doliński**(?).

Jacek Doliński zaczął grać w tym samym czasie co **Dymnicki**. Jego postawa w ciągu kilku lat była dość chimeryczna. Potrafił zagrać świetny mecz, by w tydzień później nie istnieć na boisku. Wchodził i wypadał ze składu. Ciężka praca treningowa była mu obca. Ostatnio jakby zrozumiał jej związek z dyspozycją w meczach i nie można było mieć zastrzeżeń do jego podejścia do sportu. Był zawodnikiem chyba o największych, niewykorzystanych zresztą, możliwościach. Miał przyspieszenie, potrafił wygrać pojedynkę z obrońcą, był jednym z nielicznych w zespole, który miał "uderzenie" z obu nóg. Uwilkany w problemy natury osobistej, żona mieszkająca z dzieckiem w Łodzi, nie pozwalało mu to na całkowite skoncentrowanie się na grze w piłkę. Po meczu z Gwardią **Jacek** przepadł. Poszukiwała go rodzina, trener. Do dzisiaj nie ma od niego wiadomości. Sprawa **Dymnickiego** znana jest kostrzyńskim kibicom, wszystko jest jasne. **Jankowski** zachował się co najmniej niepoważnie, jak kapryśne dziecko, któremu pierwszy dzień na kolonii się nie podobał i chce do mamy. Niech sobie gra spokojnie w Drezdenuki. Przejrzyj do oceny aktualnie grających w zespole zawodników **Robert Piotrkiewicz**, zadek na bramkarza, nagle z dnia na dzień został obarczony obowiązkiem obrony bramki Celulozy. Między A-klasą a III ligą jest jednak różnica. Dopiero tutaj zetknął się z typowym treningiem piłkarskim. Puszczanie na szerokie wody młodego zawodnika musiało mieć konsekwencje w postaci tzw. "frycowego". Jego braki są w zespole najbardziej widoczne, ponieważ błędów na tej pozycji już nikt z kolegów nie naprawi. A że popelnia błędy to nie dziwnego. Najczęstszym jest zbyt szybkie opuszczenie bramki w sytuacjach gdy jest jeszcze możliwość interwencji obrońców. Jedną stroną ma znacznie słabszą (nie podaje którą, a już **Gazeta** trafiła poza Kostrzyn?). W wielu beznadziejnych sytuacjach ratował zespół przed utratą bramki i jeżeli ktoś twierdzi, że nie widać poprawy w jego grze to nie jest obiektywny. Moja uwaga! Piłkę zagrana od obrońcy "wali" się na aut nie próbując nawet celnie zagrywać. Czym to pachnie przekonało się wielu bramkarzy nie tylko w III lidze, ale i w Bundeslidze i w meczach między państwowych, **Panie Robercie**.

Jarosław Horodyski jeszcze na wiosnę obwołany został przez wielu "profesorem". Przyczyny popelnianych błędów starałem się wyjaśnić wyżej. Myślę, że jego błędy powodowane są jednak przez błędy kolegów z obrony.

Jako stoper, ten "ostatni", musi przełamać swoje opory i zacząć agresywnie dyrygować całą obroną. Czasem "wiązanka" rzucona do partnera jest nadzwyczaj skuteczna. Zaabsorbowanie gry defensywną jest oczywiste, ale stoper w ofensywie jest bardzo niebezpieczny. Jak groźny może być **Horodyski** przekonał się meczu z **Sokołem**, kiedy dwa jego wejścia na połowę rywala spowodowały niezłe zamieszanie. Więcej śmiałości! **Broń Boże** niech nie czyni tego **Remigiusz Król**! Chyba nie zaprzeczy, że jego technika nie jest najlepsza. Większość prób kończy się niecelnym zagranieniem lub stratą piłki i przeciwnicy wchodzą z kontrą w tworzącą się lukę. Rywalizacja **Króla** z **Piotrem Mikołajczukiem** nie sprzyja temu pierwszemu, który utracił pewne do niedawna miejsce w zespole. Musi starać się o wejście do składu jako forstoper lub prawy obrońca. Ta niepewność wiąże mu nogi. A **Mikołajczuk** radzi sobie całkiem, całkiem. Dobre warunki fizyczne, niezła gra głową, dobra kondycja - rośnie klasyczny środkowy obrońca. Dwaj boczni obrońcy - prawy, **Piotr Olejniczak** i lewy, **Piotr Ożycz** to dwie przeciwności. **Olejniczak** wykazuje typowe cechy pomocnika, dosyć ofensywnego, który lepiej czuje się na połowie rywali niż pod własną bramką. Jest słabszy w grze obronnej niż w ataku, przy czym jako obrońca gra dość niesfrasobliwie. **Ożycz** rzadko opuszcza swoją połowę. Dobry w destrukcji, mały z niego pożytek z przodu. Chcąc grać nowoczesnie musi wspierać kolegów z drużyny również w ataku. Myślę, że sprawa wymiennosci funkcji na krótki moment na boisku jest do zrealizowania. Asekuracja by musi. Linią pomocy dyryguje niezastąpiony **Dariusz Orłowski**, niekwestionowany lider zespołu. Myślę, że powtarzanie opisów jego umiejętności możemy sobie darować. Na razie w **ZKS Celuloza** nie widzę zawodnika, który mógłby go teraz lub w przyszłości zastąpić. Na szczęście przed nim jeszcze kilka dobrych lat gry w piłkę, ale co będzie potem? A może **Robert Cudak**? **Ireneusz Sobczak** grał moim zdaniem nierówno, stąd też zdziwiła mnie jego wysoka lokata w ocenie trenera. Nie można mu odmówić walki, pracowitości, wybiegania, ale coś "nie grało". Bywało, że miotał się od bramki do bramki z miernym efektem i przyszedłby szczerze nadal nie wiem na jakiej pozycji gra w drużynie i jaką ma do spełnienia rolę. **Chłopca** od wszystkiego? Podobna mi się jego poważne traktowanie sportu i funkcji kapitana. **Dariusz Głowacki** jest piłkarskim "rzemieślnikiem", czy też "wyróbniakiem" tzn. robi swoje, ale brak mu polotu i samodzielnych rozwiązań. Na razie nie jest w stanie zagrozić pozycji **Artura Jacewicza**, nawet pomimo tego, że nie był to zbyt udany sezon dla tego drugiego. Muszę przyznać, że zawodnik ten mnie osobiście najbardziej rozczarował. Mając wszelkie predyspozycje na jednego z liderów drużyny nie potrafił wziąć

ciężaru gry na siebie, grając dość asekuracyjnie. Mimo to okazał się najlepszym strzelcem drużyny. Nadal uważam, że drzemia w nim ogromne możliwości i obyśmy byli świadkami ich ujawnienia się. Jeszcze wszystko przed nim. Jego partner po prawej stronie **Grzegorz Walczyński** miał słaby początek sezonu i bardzo dobrą końcówkę. Jest waleczny, przebojowy i... mało skuteczny. Brakuje wykończenia akcji, czasami nie dostrzega lepiej ustawionego partnera, ale na szczęście skończył się już ten czas kiedy **Grzegorz** "kiwał się z własnym cieniem". O **Jacku Dolińskim** już pisałem. Drugi podstawowy do niedawna napastnik **Maciej Pogoda** od momentu rozpoczęcia służby wojskowej stał się cieniem zawodnika, jakiego znaliśmy. Nigdy nie był tytanem pracy, a będąc poza Kostrzynem przypuszczam, że również się nie przemęczał. Klub zrobił dla niego wiele, ale jego stosunek do obowiązków zawodnika pozostawiał wiele do życzenia. Stąd wzięła się utrata pewnego miejsca w zespole. c. d. na stronie 8



Kadra III-ligowej Celulozy w rundzie jesiennej sezonu 1992/93. W górnym rzędzie od lewej: **Marek Wilczek** - bramkarz, **Piotr Grzelak**, **Grzegorz Danicki**, **Dariusz Głowacki**, **Artur Kalinowski**, **Piotr Olejniczak**, **Piotr Ożycz**, **Piotr Mikołajczuk**, **Remigiusz Król**, **Robert Piotrkiewicz** - bramkarz, **Ryszard Ostapiuk** - trener. W dolnym rzędzie: **Jan Kucharski** - kierownik drużyny, **Wiesław Prus** - bramkarz, **Jacek Doliński**, **Artur Jacewicz**, **Dariusz Orłowski**, **Krzysztof Krawczyński**, **Ireneusz Sobczak**, **Grzegorz Walczyński**. Na zdjęciu brak **Jarosława Horodyskiego**, **Igora Deńczuka**, **Macieja Pogody** i **Pawła Zdobylaka**.

ZAPASY

O krok od medalu

W trzech ważnych imprezach brali ostatnio udział zapasnicy kostrzyńscy Celulozy. Najważniejszą z nich były Drużynowe Mistrzostwa Polski Kadetów rozegrane 28-29.11. w Mysłowicach. Nasza ekipa była o krok od medalu. W walkach grupowych kostrzynianie osiągnęli następujące rezultaty: z Polkolorem Piaszczno 7:4, z Sobieskim Poznań 5:6, z Piotrkowią 6:5 i z Orłętami Łuków 7:4. Pojedyńki między poszczególnymi zespołami były bardzo zacięte. O ostatecznej kolejności w grupie zadecydował bilans małych punktów. Celuloza zajęła 2 m w grupie i stanęła do walki o brązowy medal z Orłem Wierzbica. Ten mecz zakończył się niesztety porażką podopiecznych trenera Antoniego Żolny 4:7. Celuloza wystąpiła w zawodach w następującym zestawieniu: 40 kg P.Toniara, 43 kg - M.Gojtka, 47 kg - D.Goc, 51 kg - G.Piotrowski, 55 kg - R.Pięprzka, 60 kg - M.Zdanowski, 65kg - K.Kmieć, 70 kg - P.Terlecki, 76 kg - M.Rakowski, 83 kg - T.Dąbrzalski, 95 kg - K.Poźniak.

Trener Żolna nie krył uczucia żalu utraconej szansy tym bardziej, że na imprezę nie pojechał silny punkt zespołu, medalista Mistrzostw Polski Cezary Kurowski. Młody zapasnik zachował się nieodpowiedzialnie, osłabiając w ostatnim momencie drużynę. Powód absencji na zawodach zna chyba tylko on sam. W zespole Celulozy komplet zwycięstw odnieśli Piotrkowski i Goc, 4 - krotnie zwyciężali Gojtki i Kmieć - ten drugi m.in. ze srebrnym i brązowym medalistą MP kadetów.

Ostateczna kolejność drużyn była następująca: 1 m Siła Mysłowice, 2m Sobieski Poznań, 3 m. Orzeł Wierzbica, 4 m. Celuloza Kostrzyn.

Następna szansa dopiero za rok.

W dniach 21-22.11. w Chełmie Lubelskim miał miejsce Ogólnopolski Turniej Klasyfikacyjny juniorów młodszych /do lat 18/ organizowany z okazji 600-lecia tego miasta. W czołówce nie zabrakło zapasników kostrzyńskich. Ryszard Szkwarek (58kg) zajął 2 m, Dariusz Goc (46 kg) był trzeci, a Tomasz Paliwoda (88 kg) czwarty.

Nie powiodło się Grzegorzowi Piotrowskiemu, który podobnie jak na Mistrzostwach Polski miał fatalne losowanie trafiając do jednej grupy z dwoma najlepszymi juniorami w kraju Jabłońskim i Małkowskim. Nasz zapasnik walczył ze starszymi od siebie rywalami bardzo ambitnie przegrywając dość wyraźnie, ale w obu walkach zdołał "zrobić" po 3 pkt, co do tej pory mu się z nimi nie udawało. Jest to odznaka, że powoli zaczyna niwelować różnicę w umiejętnościach sportowych dzielącą go od obu utytułowanych rywali.

Bogatą oprawę miał turniej, zapasniczy w Kostrzynie zorganizowany 5-6.12. z okazji 35-lecia ZKS Celuloza i 25-lecia istnienia sekcji zapasniczej.

W imprezie wzięło udział 80 zawodników z kilku klubów. Z przykrością trzeba stwierdzić, że wiele klubów nie skorzystało z zaproszenia i nie wysłało swych zawodników na zawody, lecz mimo to turniej stał na dobrym poziomie sportowym. Kilka walk rozgrało licznych kibiców "do białości". Świątną formą błysnął

Ryszard Szkwarek, który pokonał przez położenie na łopatkę 5 zawodnika Mistrzostw Świata Drodzka z Żar, prowadząc w punktach 13:0! Również Grzegorz Piotrowski zdeklasował w jednej z walk czołowego zawodnika kraju Łajdeckiego z Pieniska 15:0. Niesłychanie dramatyczną walkę stoczył Krzysztof Kmieć przegrywając 3:4 z Dorochą (Żary). Oto zwycięzcy poszczególnych kategorii:

Młodzicy: 27 - M.Ciemieniowski, 30 - S.Suszek, 34- D.Waszak, 38- W.Bielat (wszyscy Hutnik Pienisk), 42- P.Toniara (Orleń Trzciel), 46 - M.Gojtka, 50 - J.Szandurski (obaj Celuloza).

Kadeci: 46 - D.Goc, 50 - G.Piotrowski, 54 - R.Pięprzka (Celuloza) 58 - M.Świętochowski, 63 - T.Dziok, 68 - M.Korochoda, 78 - J.Lepko (wszyscy SM Hart Żary).

Juniorzy młodsi: 58 - R.Szkwarek, 115 - T.Paliwoda (Celuloza).

Najlepszym zapasnikiem uznano Ryszarda Szkwareka, który równocześnie zyskał miano najlepszego taktyka. Najlepszym technikiem został Grzegorz Piotrowski. Tak jak już wspominałem turniej miał bogatą oprawę. Wśród obserwatorów widziano m.in. dyrektorów kostrzyńskich szkół, Panią Sekretarz Urzędu Miasta Halinę Tonowicz, Prezesów Klubu i przedstawicieli Zarządu. Pojawili się byli zawodnicy sekcji zapasów i działacze. Liczne było grono sponsorów, dzięki którym wysiłek młodych sportowców został nagrodzony. Jak przyznali trenerzy obecnych klubów, takiej ilości i wartości nagród nie było nawet na Mistrzostwach Polski. Serdeczne podziękowania należą się bez wyjątku wszystkim sponsorom turnieju, ja jednak chciałbym wyróżnić spośród nich jednego - Romana Suchińskiego. Pan Roman jest kostrzyńszczyźnianinem uprawiającym przed laty zapasy i lekkoatletykę w barwach Celulozy. Od kilku lat przebywa na stałe w Szawcarii gdzie trenuje nadal rzut oszczepem w klubie Hochwacht Zug. Jego przyjazd na turniej jubileuszowy miał też aspekt materialny. Zapasnicy otrzymali 15 kompletów dresów, 15 koszulek i inne wyposażenie sportowe o wartości ok. 20 mln złotych. Ufundowane przez niego nagrody pieniężne i rzeczowe miały wartość dalszych 5 mln złotych. Dwaj najlepsi zapasnicy kostrzyńscy R.Szkwarek i G.Piotrowski otrzymali m.in. po 100 dolarów. Pan Suchiński zapewnił, że nie zamierza na tym poprzestać i w przyszłości będzie się nadal starał wspierać sekcję zapasów.

Po zawodach w restauracji "Magic" odbyło się małe podsumowanie 25 lat działalności sekcji z udziałem Dyrektora Klubu Zygmunta Mendelskiego, zawodników, działaczy i sponsorów. Wiele osób uhonorowano okolicznościowymi dyplomami i proporcjkami Klubu. Trenerzy Zdzisław Jendryka oraz Antoni Żolna otrzymali Złote Odznaki PZZ.

W wystąpieniach dominowało przekonanie, że kostrzyńscy zapasnicy jeszcze nie raz dostarczą nam powodów do radości.

Szkoleniowcy i zawodnicy sekcji zapasów życzą szybkiego powrotu do zdrowia Tomkowi Śliwie, który na zajęciach treningowych doznał kontuzji nogi.

TENIS STOŁOWY

3 KOSTRZYNIANKI W FINALE OTK

Świetnie spisały się tenisistki Celulozy w Strefowym Turnieju Klasyfikacyjnym rozgranym 5.12. w Sulęcinie. W kategorii Kadetek zwyciężyła Ewa Marciniak przed Anną Rzepką. Tym sposobem po raz pierwszy w historii aż trzy kostrzyńskie zakwalifikowały się do finałów II Ogólnopolskiego Turnieju Klasyfikacyjnego. Tą trzecią była zakwalifikowana z listy PZTSS Anna Śmigasiewicz, która, przypomnijmy, na poprzednim OTK zajęła 3 miejsce. W turnieju finałowym (Świdwin 12.13 b.m.) powiodło się naszym reprezentantom nieco gorzej, ponieważ zajęły odległe lokaty. Najlepsza z nich Anna Śmigasiewicz zajęła 11 m. Należy jednak stwierdzić, że zakwalifikowanie się i udział w turnieju młodzieżki zawodniczki jest ich ogromnym sukcesem, ale również sukcesem trenera Stanisława Gorzelaka. Kolejna poprzeczka na drodze do czołówki krajowej została pokonana.

W decydującą fazę wchodzi rozgrywki gorzowskiej klasy "A". III rzut tej edycji rozegrano w Międzychodzie. W zawodach zwyciężył zespół Warty II Międzychód przed Celulozą II. Po trzech rundach w tabeli prowadzi Celuloza II - 232 pkt przed MKS Strzelec Kraj. 227 pkt i Gorzowią VII - 207 pkt.

Celuloza III zajmuje VIII miejsce. Ostatni rzut odbędzie się już w przyszłym roku. Zespół kostrzyński stoi przed szansą walki o awans do ligi okręgowej.

Uroczyste posiedzenie Zarządu

Jesteśmy już po obchodach 35-lecia Klubu. Oprócz szeregu imprez sportowych 12.12. odbyło się uroczyste posiedzenie Zarządu ZKS Celuloza z udziałem gości Kostrzyńskich zakładów pracy, wojska, władz miasta oraz sportowych władz województwa. Uroczystość miała miejsce w Garnizonowym Klubie Żołnierza. Po powitaniu gości odczytano referat prezentujący okres działalności Klubu od początków jego powstania do chwili obecnej - okres pełen sukcesów, medali, wielu wspaniałych występów sportowców z emblematem Celulozy.

Wśród zaproszonych gości byli m.in. członek pierwszego Zarządu pan Władysław Górecki, byli Prezesi Franciszek Stalkiewicz i Andrzej Włodarczyk - osoby stanowiące żywą historię Klubu.

Były więc wspomnienia, nieznane epizody z życia Klubu, anegdoty, ale również życzenia i spojrzenia w przyszłość. Zastużeni działacze oraz osoby sprzyjające sportowi kostrzyńskiemu zostały wyróżnione dyplomami i pamiątkami klubowymi. Symboliczną minutą ciszy uczczono pamięć tych, których niestety nie mogło już być na tej uroczystości. Odeszli ich już wielu, ale nadal pozostają w pamięci żywych.

Lampką szampa wzniesiono toast za pomyślność Klubu, życząc sportowcom awansów i medali, działaczom spokojnej i pełnej sukcesów pracy, za kibicom wielu sportowych wrażeń w następnych latach.

Celuloza Kostrzyn nawiązuje kontakty z Victorią Seelow. 16.12 w Kostrzynie doszło do spotkania przedstawicieli obu Klubów. Celulożę reprezentowali Prezes Stanisław Kotas, Dyrektor Klubu Zygmunta Mendelski, trener Ryszard Ostapiuk i niżej podpisany. Ze strony niemieckiej przybyli Przewodniczący Zarządu Roland Bienwald oraz trener I zespołu piłki nożnej Jorg Schroder. Po wzajemnej prezentacji oraz przedstawieniu historii i aktualnej pracy klubów uzgodniono na początek pierwsze konkretne kontakty sekcji piłki nożnej. Na turniej halowy juniorów (10.01.93) zaproszono dwie drużyny Victorii. Zaplanowano również grę sparingową pierwszych zespołów - wstępny termin 30.01.93. Pozbawione podbudowy ideologicznej kontakty mogą przerodzić się w korzystną dla obu stron współpracę na dłuższą metę.



Żywa historia Klubu - sztafeta pokoleń. Stoją od lewej: Andrzej Włodarczyk - były Prezes, Władysław Górecki - członek pierwszego Zarządu Klubu w funkcji Viceprezesa, Franciszek Stalkiewicz - były Prezes, Stanisław Kotas - aktualnie urzędujący Prezes ZKS Celuloza.

NOWO OTWARTY
SALON FRYZJERSKI
Caro na dworcu PKP
(peron 1)
ZAPRASZA WSZYSTKIE PANIE
Świadcymy wszystkie rodzaje usług fryzjerskich.
Co dziejąca usługa
wykonywana jest na Koszt firmy.

Wykonuję usługi:
malowanie
tapetowanie

Roman Kowalski
Kostrzyn, ul. Sienkiewicza 6, po 15-tej.